

Psychopolityczne podstawy rozpoznawania wojny Rosji z Ukrainą. I Jak świat nie rozumie neurologicznych podstaw działania Putina

Streszczenie: Zachowanie Putina w wojnie Rosji z Ukrainą można inaczej modelować niż w paradygmacie, że jest to osoba chora psychicznie. Putin nie jest obłąkany. Nie jest paranoikiem, dlatego istnieją nowe możliwości rozwoju pracy pomocowej dla Ukrainy. Cała współczesna narracja w mediach zachodnich jest błędna. Putin wie co robi, ale tylko w sensie uzwarconym, zawężonym. Nowy model charakteru Putina zwiększyłby i zracjonalizowałby zmobilizowanie międzynarodowej koalicji humanitarnej dla Ukrainy. To nieprawda, że z Putinem nie warto lub nie da się rozmawiać. Warto, ale nie tak jak to robi Merkel. Nieprawdą jest, że Putin dobrze dostrzega to, co się wokół niego dzieje. Putin nie ma poczucia misji do spełnienia, nie manipuluje innymi, nie jest paranoikiem. Putin nie pała chęcią zemsty za niepowodzenia. Psychiatrizy na Zachodzie są w błędzie. Błędny paradygmat psychologiczny Putin nie zapobiega pełzającej normalizacji wojny Rosji z Ukrainą. Wzmocnienie bezpieczeństwa w Europie wymaga innego paradygmatu oceny charakteru Putina niż ten lansowany po dwóch tygodniach od 24 lutego 2022.

Słowa kluczowe: Roja, Ukraina, inwazja Rosji na Ukrainę 24 II 2022, choroba Putina, koalicja międzynarodowa

Przyglądając się przemówieniom Władimira Putina, nawet krótkim, jak o tym, że nieszczęściem było rozwiązanie ZSRR powstaje zupełnie inny obraz niż ten, który jest lansowany we wszystkich mediach w lutym 2022, od czasu najazdu Rosji na Ukrainę.

I) Architektura trzech zaskoczeń.

Niepodziewany najazd Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 spowodował, że zaczęto się zastanawiać, jaka jest geneza inwazji. To było pierwsze zaskoczenie, w którym chodziło o jednostronność tej inwazji. (1)

Zaskoczyło też użycie rzeczy namacalnych (teatr stosuje rekwizyty, aby oderwać, przestawić mózg widzów na inne tory) - puszczanie czołgów w XXI wieku, w dobie wojen językowych, hybrydowych, elektronicznych, satelitarnych, tzw. cybernetycznych. To jakaś anomalia. (2)

Następnie, ludzie na całym świecie zaskoczyło bezczelne strzelanie raketami po dzielnicach mieszkalnych, w bloki, ma cechy jakiegoś wariactwa. I to było trzecie zaskoczenie. (3)

Zwykle ludzie się nie dziwią, tylko wykonują czynności. Jest to mózg wykonawczy, zwany w antropologii gadzim, ale tu stopień anomalii był tak wysoki, że uruchomiony został mózg przeciwny do mózgu gadziego, zwany potencjałem ludzkim.

Ambasador w USA Marek Magierowski podkreśla to zaskoczenie: „Putin jest zbrodniarzem wojennym i nie zamierza zatrzymać się na Ukrainie. Polska jest na celowniku. Jestem pewny, że Ukraina to nie jest ostatnia pozycja w menu Putina. Na cel weźmie Polskę.” Słowa odzwierciedlają opisywane tu zaskoczenie. Jednakże słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który dokładnie to powiedział, po rosyjskiej inwazji na Gruzję w 2008, są błędnie interpretowane, ponieważ są brane nominalistycznie, czyli bez odpowiedniej teorii, a więc bez metafizyki szczegółowej. To, że L. Kaczyński powiedział dokładnie te same słowa, które mówią inni po inwazji Rosji, to jest pewna koincydencja i wymaga stworzenia podstaw teoretycznych. Żadne sformułowanie nie jest

przed teorią. Żadna fraza. Żaden akapit. Żadna definicja. To teorie poprzedzają formułowania, frazy, akapity, definicje.

Magierowski: „Putin jest zbrodniarzem, wszyscy zbrodniarze wojenni wkrótce skończą w Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze”. Tak, ale to wszystko wymaga swojej zofii, pogłębienia zrozumienia zjawiska „Putin”. Jeśli jest chory psychicznie to wyrok będzie mniejszy.

Jacek Koprowicz, szpital MSWiA: Putin „cierpi na ciężką paranoję”. Ma „wymaginowany obraz zagrożenia, z którym walczy”. „Ma ewidentnie zaburzenia paranoiczne.” - Stwarza sobie wyobrażenie świata, wyobrażenie zagrożeń. To jest dla niego realne. To nie jest coś, co może się wydawać czymś sztucznym, wymyślonym. On w to wierzy całym sobą. Jest okrutny, z nikim się nie liczy, za nic ma życie ludzkie. Nie ma możliwości leczenia osoby z tak ciężką paranoją. Odhumanizowany. „On żyje w tym swoim świecie, interpretuje po swojemu każdą rzecz, która się dzieje wokół, on ma swoje wytłumaczenie na wszystko.”

J. Bartosiak i in. latami dowodzili, że armia rosyjska jest super-modernizowana, a tu terroryzują mieszkańców, bo nie mogą wygrać ze słabą armie ukraińską. Czyli i w polskich jednostkach wojskowych dla kadry oficerskiej się pomyłono. Generałowie (Skrzypczak itd.) powiedzieli, że Ukraina nie ma szans. Zatem oni bazowali na operacyjnych danych, a rzeczywistość pokazała: to już błędne podejście. Bazowali na standardowych procedurach liniowych. A nie, powiedzmy, naukowych. ¹ Myślę o metodologii, o humanistyce, która uściśla nauki szczegółowe. Tu jest szansa.

II) Drugi etap procesu myślenia o wojnie Rosji z Ukrainą.

Z tych zadziwień (1-3) powstały odpowiednio trzy pytania.

Zaczęto stawiać pierwsze pytanie: (a potem poszukiwać odpowiedzi na pierwsze pytanie): Co jest przyczyną tej jednostronnej napaści. (1)

A potem drugie pytanie: Skąd takie komedianckie urzeczowienie. (2)

Wreszcie: Skąd takie barbarzyństwo. (3)

W literaturze nie oddziela się tych trzech członów wojny z 24 II 2022, ale tak przebiegał proces, niekoniecznie w hierarchii pionowej czasowej, raczej synchronicznie.

Wniosek: Ktoś opracował (zaprojektował) tę synchronię (1-3).

I padły trzy odpowiedzi, że Putin jest wariatem.

- Tylko wariat działa znienacka. (1)

- Wariat robi przedstawienie z czołgami, jak z rekwizytami na scenie w teatrze. (2)

- Wariat strzela do pokojów dziecięcych. (2)

Drugi element ma wielkie konsekwencje i pobudza ludzi bardziej inteligentnych, o większych zdolnościach.

Przekonanie, że Putin jest wariatem wyrosło z trafnej (lub nietrafnej – o tym za chwilę) odpowiedzi na te trzy jednostkowe pytania (1-3) wygenerowane trzema zadziwieniami (1-3), a potem trzema pytaniami (1-3). Ta sama odpowiedź na trzy pytania utwierdziła ludzi, że mamy do czynienia z wariatem. Nastąpiła synergia.

W tej sytuacji, która obserwujemy od 24 II 2022, zupełnie inni badacze niż wojskowi, nie z wojskowego paradygmatu lub inne ośrodki mają wielkie szanse inaczej rozpoznawać rzeczywistość.

¹ Rację więc mieliby matematyczni humaniści dr J. Ledzianowski i dr M. Kamińska, że wszyscy w UE i NATO się pomylili i potrzebne są zupełnie inne analizy, naukowe, a nie operacyjne.

Zapewne wyżsi oficerowie kształceni na liniowych procedurach potrafią zaplanować drobne działania, ale to jest jawna deakademizacja ośrodków wojska francuskiego, polskiego, niemieckiego, amerykańskiego itd.

Oto podstawowe pytanie: Czy ktoś spoza wielkich centrów akademickich potrafi pokazać poziom wyższy niż ten sprzed 24 II 2022, już skompromitowany? Czyli inny poziom niż – powiedzmy, może i prześmiewczo? - zawierzenie propagandzie rosyjskiej? Stalin odwrotnie – nie uwierzył (?) generałom, NKWD, wojsku, wywiadowi, że Hitler uderzy na ZSRR, uwierzył zaś wywiadowi niemieckiemu. Same dane uzyskiwane metodami wojskowymi nic jeszcze nie znaczą, muszą być pochodną teorii. Może to być pochodną osobowości, charakteru – teraz Putina. Jest prawdą, że wywiad polski nie był w stanie dostrzec tego, czego jesteśmy świadkami od 24 II 2022. Nie jest to sprawa zlekceważenia czegoś, tylko braków w analizie.

R. Szeremietiew: Sedno w tym, że Putina „odmawia Ukraincom prawa do bycia narodem, a państwo ukraińskie nazywa sztucznym tworem.”

Armia rosyjska jest nie do pokonania wg wszystkich mędrców sprzed 24 II 2022. To jak jest nagle do pokonania? A broń hipersoniczna? - Od wielkości do śmieszności – niezestrzeliwalną hipersonię zestrzelili Ukraińcy.

Gospodyni zniszczyła dron rzucając w niego słoikiem z pomidorami, a zatem eksperci najwyższego poziomu wyszli na szaro. Musi więc być dużo wyższy poziom. Kolumna wojsk rosyjskich długa na X km ulega zniszczeniu. Rosjanie liczyli, że w 3 dni zajmą Kijów, osiągną wyznaczone cele. Tak myśleli eksperci w UE, NATO. 6 dni to błąd o 100%, 12 dni to już 300% itd. Nowy poziom ma szanse, wykazując się inicjatywą naukową. Dlaczego świat uwierzył w hipersoniczne wyobrażenia Rosjan? Rosja chce zająć wybudowaną przez carat Odessę, a tu Ukraińcy udowodnili, że Rosjanie pomylili się o kilkaset procent. Ciekawa sprawa. Potrzebna jest w Polsce zupełnie inna myśl. Naukowa, a nie operacyjna, liniowa.

III) Odpowiemy na pierwsze podstawowe pytań, na które odpowiada też lekarz psychiatra J. Heitzman.

9 III 2022: W mediach znany jest wywiad z lekarzem psychiatrą, doradcą rządu: "Czy Putin zwariował? Psychiatra: On doskonale wie, co robi [WYWIAD] 5 marca 2022, 07:34". Lekarz psychiatra mówi, że Putin ma **poczucie misji** do spełnienia ² i **manipuluje** innymi dla osiągnięcia swoich celów. Nie będę przytaczał wypowiedzi psychiatry, doradcy rządu, profesora z nominacji rad.

Trzeba tu wypowiedzieć kilka zdań, zresztą niezwykle ważnych dla świata, dla sił zbrojnych Państwa Polskiego.

1. Uważam, że jest to najszersza i najdoskonalsza w całym świecie w okresie II – III 2022 pozawojskowa (cywilna) wypowiedź na temat podstaw wojny Rosji z Ukrainą, ale rzeczywistość wymaga wyższego poziomu.
2. Potrzebny jest tego typu dział badawczy, który nazywam metodologią wojny Rosji z Ukrainą. Metodolog nie może się zajmować jedną dziedziną, specjalizować tylko w jednej dziedzinie. Metodologii nauk o wojskowości. Metodologii nie ma na świecie, z wyjątkiem Polski.
3. Zagadnienie rozpoznania wojny Rosji z Ukrainą jest bardzo trudne. Obiektywnie nie mają ku temu żadnych (odpowiednich) zdolności ludzie z awansowania za to, że mieli opanowane rady awansujące ³, w istocie struktury post-NKWD-wskie, swoiste sądy kapturowe, awansujące na

² „Putin grozi wojną atomową”, (365) [#Putin grozi wojną atomową](#). [#Ukraina to dopiero początek](#)

³ Nauka polska od r. 1945 podlega reglamentowaniu przez mechanizm dostępu do rad wydziałowych, które decydują o awansowaniu. Natomiast od r. 1989 sytuacja uległa zmianie, w pierwszej pięciolatce, 1989-1993, do połowy lat 90. i w tym okresie (do ok. r. 1993-94) powstały najcenniejsze prace naukowe awansujące kadre, pomimo tego, że rady utworzyli ludzie PZPR-u, ale chcieli oni się naprawić i wyzbyli się wykonawstwa mentalności post-NKWD-wskiej. Odezwowało się sumienie. Od r. 1995, na skutek powszechnego złodziejstwa i wzmożenia przestępczości

zasadzie konwekcji (prądów unoszenia w kominie), rozdzielające promotorstwa i recenzje na zasadzie – w języku codziennym – tzw. znajomych królika. Jest to mechanizm korupcji, zwany w kapitalizmie życiem z posiadania monopolu, mechanizm dobrze znany na Zachodzie, wywołany (wyzwolony) kapitalizmem, ale w Polsce wzmocniony domieszką monopolu selekcji (tak zwany błąd Malmquista) pro-radzieckiej, post-NKWD-wskiej.

Wspomniany lekarz psychiatra jest prezesem instytucji psychiatrycznych, Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, kierownikiem Kliniki Psychiatrii Sądowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Stara się rozwikłać niesłychaną zagadkę napaści Putina na samodzielne państwo: „Dyktatorzy mają pewne **cechy paranoiczne**. Nie jest to jednak **paranoja rozumiana jako choroba psychiczna i urojenia**. To patologia osobowości czy charakteru, skutek stałego poczucia nieufności, poszukiwania wroga i nadmiernej czujności.” Dyktator Putin „dobrze dostrzega to, co się wokół niego dzieje, śledzi rzeczywistość. Cechuje się jednak skrajnym **egocentryzmem**, a to sprawia, że nie jest podatny na **krytykę**. Krytyka wywołuje w nim **wściekłość i chęć zemsty za niepowodzenia**.”

Trzeba więc uznać istnienie paradygmatu psychiatrycznego z obszaru napaści rosyjskiej, trzeba go analizować, badać, weryfikować. Na podstawie wielu moich prac, wykazuję, w przeciwieństwie do prac psychiatry, że Putin nie dostrzega dobrze tego, co się wokół niego dzieje i że błędnie śledzi rzeczywistość. - Śledzi, ale w nieadekwatny sposób.

Charakterystyka psychiatry jest błędna, Putin nie cechuje się jednak skrajnym egocentryzmem i jest bardzo podatny na krytykę. To ważne dla polityki wszystkich państw wobec Putina i Rosji. Krytyka nie wywołuje w nim wściekłości i chęci zemsty za niepowodzenia. Prawda jest zupełnie inna i będzie omawiana w dalszych częściach.

(wedle dewizy ujawnionej najdobitniej: „z chaosu porządek”) doszła do głosu wykonawczość, mentalność post-NKWD-wska. Kapitalizm stłumił sumienie - kinetyka jest modelem chaosu, a rynek modelem kinetyki, czyli owego przekonania, nie najbardziej prymitywnych ludzi. J. Korwin-Mikke, Michalkiewicz, Chodakiewicz, Sommer, Kisielewski. Że z chaosu (chodziło o wystawienie produkcji Państwa Polskiego pod młotek, na żer wolnego rynku i rynkowych potrzeb głównie Niemiec) powstaje porządek. UPR była elitą (na tle Roadu, UD, UW), a pozostałe partie jak KLD, SLD, SdRP, SKL, AWS, AWSP, Ruch Stu, PO itd. to domena jeszcze większego antynaukowego ciemniactwa reprezentowanego przez przeciwników Anny Solidarność (Walentynowicz), a w tym założycieli Platformy Obywatelskiej, Płażyńskiego i Olechowskiego.